

sygn. akt I ACz 1196/12

POSTANOWIENIE

dnia 4 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Rusin

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. B. i P. B.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie, I Wydział Cywilny, z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt I Nc 79/12

postanawia

oddalić zażalenie.

sygn. akt I ACz 1196/12

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 4 września 2012 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, I Wydział Cywilny, postanowieniem z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt I Nc 79/12, oddalił wnioski strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. o zwolnienie od kosztów sądowych. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z regulacją art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz.594 ze zm.) to na osobie prawnej spoczywa ciężar udowodnienia za pomocą stosownych dokumentów obrazujących sytuację finansową, że nie ma ona dostatecznych środków na uiszczenie kosztów sądowych. Tymczasem pozwana spółka w złożonych zarzutach od nakazu zapłaty jedynie oświadczyła, że nie dysponuje odpowiednimi środkami z powodu zastoju na rynku deweloperskim i zaangażowania finansowego w inwestycję przy ul . (...). Nie wsparła jednak tych twierdzeń żadnymi dokumentami obrazującymi jej sytuację finansową. Sąd Okręgowy wskazał również, że podmiot prowadzący działalność gospodarczą musi się liczyć z możliwością prowadzenia sporów sądowych i zabezpieczyć na tę okoliczność odpowiednie środki, tzn. albo uwzględnić konieczność poniesienia kosztów sądowych w planowanych wydatkach, albo też zagwarantować sobie możliwość ich uiszczenia z uzyskanego kredytu.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem przez stronę pozwaną, która podniosła zarzuty: 1) naruszenia art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez przyjęcie, że strona pozwana dysponuje dostatecznymi środkami na pokrycie kosztów sądów i 2) naruszenie art. 130 §1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji braku przedłożenia załączników nr 6-8 wymienionych w zarzutach od nakazu zapłaty, w których zawarty był też wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu zażalenia strona pozwana wskazała, że w złożonych zarzutach od nakazu zapłaty zawarła wniosek o przeprowadzenie dowodów z dokumentów księgowych pozwanej spółki obrazujących jej sytuację finansową, jednakże na skutek nieświadomej omyłki pracownika kancelarii dokumenty te nie zostały fizycznie załączone do pisma. W tym stanie rzeczy, w ocenie

pozwanej, sąd I instancji winien na podstawie art. 130 §1 k.p.c. wezwać pozwaną do uzupełnienia braków formalnych złożonego pisma poprzez przedłożenie omyłkowo niedołączonych do niego dokumentów. Pozwana powołała się również na to, że informacje o trudnej sytuacji na rynku deweloperskim są powszechnie znane, w związku z czym sąd winien wziąć je pod uwagę z urzędu. Zaznaczyła również, że nie mogła przewidzieć gwałtownego pogorszenia się sytuacji na rynku, która przełożyła się na jej sytuację finansową, a aktualnie podejmuje działania, które mają na celu poprawę tej sytuacji, jednakże jak do tej pory nie przyniosły one dostatecznych efektów. Do zażalenia pozwana załączyła wymienione w zarzutach od nakazu zapłaty dokumenty księgowe, tj. rachunek zysków i strat za 2011 r., bilans za 2011 r. i CIT-8 za 2011 r., wskazując przy tym, że dodatni wynik finansowy ma charakter wyłącznie podatkowy. Do końca 2011 r. pozwana nie zrealizowała bowiem całości inwestycji, przez co nie mogła zaliczyć wszystkich poniesionych na nią wydatków do kosztów uzyskania przychodu. Od tego czasu kwota wydatków znacznie się zwiększyła, co negatywnie odbije się na ostatecznym wyniku finansowym realizowanej inwestycji. W oparciu o przedstawioną argumentację strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i zwolnienie pozwanej spółki od kosztów postępowania w całości bądź też w części, względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie wniosku do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że fizyczne niedołączenie do składanego pisma procesowego dokumentów wymienionych w treści tego pisma jako załączniki winno być traktowane jako brak formalny pisma, zobowiązujący przewodniczącego do wezwania strony do jego uzupełnienia na zasadach określonych w art. 130 §1 k.p.c. Stanowisko to prowadzi bowiem do znacznego rozszerzenia zakresu zastosowania wskazanej regulacji, co nie jest uzasadnione, gdyż regulacja ta ma wyjątkowy charakter. Wprawdzie użyty w art. 130 §1 k.p.c. termin „warunki formalne pisma” nie został w innych przepisach k.p.c. precyzyjnie zdefiniowany, jednakże dla jego prawidłowej interpretacji kluczowe znaczenie ma początkowy fragment omawianego przepisu, w którym wskazano, iż chodzi w nim o takie uchybienia, które uniemożliwiają nadanie złożonemu pismu prawidłowego biegu. W związku z tym wskazać należy, że fizyczny brak dokumentów mających stanowić dowody na poparcie twierdzeń zawartych w składanym piśmie nie stanowi żadnej przeszkody w dalszym procedowaniu. Ma natomiast niewątpliwie istotne znaczenie dla merytorycznego rozpoznania sprawy. Mając to na względzie, sąd I instancji mógł ewentualnie rozważyć wezwanie pozwanego do przedłożenia dokumentów księgowych na podstawie art. 109 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nie można jednak mówić o naruszeniu tego przepisu przez sąd I instancji, gdyż przewiduje on jedynie możliwość, a nie obowiązek, prowadzenia przez sąd szczegółowego dochodzenia dotyczącego kwestii stanu majątkowego strony starającej się o zwolnienie od kosztów.

Niezależnie jednak od powyższych uwag wskazać należy, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwana zawarła wniosek o przeprowadzenie dowodów z określonych dokumentów, tj. bilansu za 2011 r., rachunku zysków i strat za 2011 r. oraz CIT-8 za 2011 r., na okoliczność jej sytuacji finansowej. Powołała się zatem na te dokumenty przed wydaniem zaskarżonego postanowienia, jakkolwiek przedstawiła je dopiero na etapie postępowania zażaleniowego. W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że regulacja art. 381 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie włączeniu tych dokumentów do materiału dowodowego sprawy.

Wskazane wyżej dokumenty księgowe pozwanej spółki nie stanowią jednak dostatecznej podstawy do uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów. Nie obrazują one bowiem stanu majątkowego strony aktualnego na dzień złożenia tego wniosku. Na ich podstawie można jedynie wyciągnąć pewne wnioski co do sytuacji majątkowej spółki na koniec roku 2011, która jednak, jak twierdzi zresztą sama pozwana, uległa do dnia złożenia wniosku istotnej zmianie na niekorzyść. Twierdzenie o pogorszeniu się sytuacji spółki oparte jest jednak tylko na ogólnikowym wskazaniu pozwanej, że poniosła dalsze wydatki w związku z realizowaną inwestycją budowlaną, i odwołaniu się do ogólnie znanych informacji na temat obecnej kondycji rynku budownictwa mieszkaniowego w Polsce. W ocenie sądu, taki sposób wykazania, że pozwana spółka nie ma dostatecznych środków na uiszczenie kosztów sądowych jest dalece niewystarczający. Z powszechnie dostępnej wiedzy na temat sytuacji na pewnym rynku nie można bowiem wyciągać

generalnego wniosku, że wszystkie podmioty funkcjonujące na tym rynku, a więc również pozwana spółka, znajdują się w tak złej kondycji finansowej, że obiektywnie nie stać ich na wyłożenie kwot pieniężnych potrzebnych na pokrycie opłat sądowych. Rozważając kwestię zwolnienia strony od kosztów sądowych, nie można też pomijać wysokości tych kosztów, w szczególności tych, które ma ponieść strona w najbliższym czasie. W rozpatrywanej sprawie aktualnie pozwana winna uiścić opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty w kwocie 3 714 zł. Nie ulega wątpliwości, że w stosunku do ogólnych rozmiarów działalności pozwanej spółki, która wymaga wielomilionowych nakładów, wskazana kwota jest bardzo nieznaczna. Tym samym rzeczywista niemożność jej uiszczenia oznaczałaby w praktyce, że pozwana spółka całkowicie utraciła płynność finansową i winna zgłosić wniosek o upadłość. Na taką sytuację pozwana spółka jednak się nie powołuje, nie twierdzi również, że ma poważne trudności z regulowaniem bieżących zobowiązań. Brak jest też racjonalnych podstaw do przyjęcia, że wydatkowanie kwoty 3 714 zł poważnie utrudni pozwanej spółce zakończeniu inwestycji przy ul . (...), której sfinalizowanie może poprawić jej ogólną kondycję finansową.

Należy też wskazać, iż wbrew stanowisku pełnomocnika pozwana spółka miała wszelkie podstawy do tego, aby liczyć się z możliwością wystąpienia przez powodów na drogę sądową, skoro już jesienią zeszłego zgłosili oni swe zastrzeżenia co do sposobu wywiązania się pozwanej z zawartej umowy. Nie można zatem przyjąć, że niniejsze postępowanie było dla pozwanej spółki dużym zaskoczeniem. Trafnie zatem sąd I instancji wskazał, że planując swoje wydatki pozwana winna uwzględnić środki na prowadzenie sporów sądowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art.385 k.p.c. i art.397 §2 k.p.c.